



TARDIEU,
b. premier Francji, ogłosił
w prasie artykuł pod wy-
mownym tytułem: „Albo
zmienić konstytucję, albo
zginąć”...

WIDANIE: A B C D E F G H
I J K L M N O P

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



KSIĄŻE HUMBERT,
następca tronu włoskiego,
ma według pogłosek roz-
wieźć się z żoną księżnicz-
ką Marją belgijską

R. IX XI.

ŚRODA, 29 LISTOPADA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 332

LUDENDORFF OSADZONY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM

a cały jego majątek został skonfiskowany.-Anglja ułatwia Hitlerowi jego manewry polityczne

Wiedeń, 29 listopada.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają sensacyjną wiadomość o losach generała Ludendorffa. Okazuje się, że generał Ludendorff został aresztowany w dniu 10 listopada i

OSADZONY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM W DACHAU.

Cały jego majątek został skonfiskowany a pismo Ludendorffa „Volkswarte“, w którym występował on szczególnie ostro przeciwko Hitlerowcom — zakazane.

Początkowo pilnowało Ludendorffa kilkudziesięciu szturmowców, obecnie zaś czuwa nad nim załoga Stahlhelmu.

Londyn, 29 listopada. (PAT).

Według „Daily Telegraph“ Hitler w rozmowie z ambasadorem Francois Poncetem wysunął następujące żądania. Niemcy gotowe byłyby przyjąć jakiś nieokreślony rodzaj kontroli zbrojeń Niemcom Zagłębia Saary, niezwłocznie bez plebiscytu. Dalej dziennik stwierdza iż zdaniem francuskich kół miarodajnych — uzyskanie porozumienia z Hitlerem będzie bardzo trudne.

Również inne dzienniki angielskie wspominają o żądaniu Hitlera natychmiastowego zwrotu Zagłębia Saary i twierdzą, że rząd francuski nie zgodzi się na zadośćuczynienie temu żądaniu

uważając, że plebiscyt odbyć się musi i że decyzja co do przyszłości Zagłębia Saary leży raczej w Genewie niż w Paryżu.

Prasa angielska wspomina także o wyznaczeniu Herriota do prowadzenia rozmów bezpośrednich z Niemcami.

Paryż, 29 listopada (Pat) Bernus w „Journal des Debats“ pisze, że Europę ogarnęła istna gorączka rokowań. Jest ona oznaką głębokiego zamieszania w stosunkach politycznych. Równocześnie czynione są starania o ukrycie akcji dyplomatycznej co jest wynikiem obawy przed

reakcją opinii publicznej. Nawiazanie kontaktu francusko-niemieckiego również z tego powodu jest trzymane w tajemnicy.

Przechodząc następnie do omówienia celów wizyty Litwinowa w Rzymie autor artykułu wypowiada twierdzenie, że Mussolini pragnie przeprowadzić zbliżenie między Sowietami a Rzeszą. W Londynie panuje jeszcze gorsza sytuacja: rząd ułatwia manewr Hitlera, a 200 posłów wypowiada się za zniszczeniem traktatów, w szczególności za rewizją traktatu pokojowego z Węgrami. Lord Rothermeche głosi wprawdzie sojusz z

Francją, za co prasa francuska chwali go, ale nie wie ona, iż sojusz ten według Rothermeere'a ma służyć do zniszczenia traktatów na korzyść Niemiec i Węgier.

Prasa angielska zamieszcza artykuły, w których Hitler przedstawiany jest jako gwarant pokoju, a sprawa ekspansji niemieckiej znajduje na łamach „Daily Mail“ przychylnie przyjęcie.

W końcu Bernus zapytuje, co robi Francja i odpowiada: Francja współpracuje w wytwarzaniu tego okropnego zamieszania, które jest fatalne dla niej samej i dla sprawy pokoju.

FRANCJA SANUJE SWOJE FINANSE

Robotnicy domagają się uruchomienia robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych

Paryż, 29 listopada

Jak słychać, premier Chautemps zażądał od izby zaniechania zwyczajowej debaty w sprawie polityki ogólnej i składu nowego gabinetu.

Koła radykalne z zadowoleniem przyjęły tę inicjatywę, podkreślając, że chwila obecna nie nadaje się do dyskusji politycznej, którą należy odłożyć do czasu uchwalenia planu finansowego. Żywioły umiarkowane wśród demokratów ludowych i lewicy radykalnej oraz kilku odłamów lewicy również podzielają to zdanie. Inne stanowisko zajął b. premier Tardieu, zapowiadając, że sam weźmie udział w dyskusji, gdyż — zdaniem jego — sprawa budżetu w chwili obecnej jest więcej polityczną aniżeli techniczną, wobec czego jeszcze przed

uchwaleniem budżetu należy rozważyć sytuację z obu punktów widzenia. Wątpliwem jest jednak, czy wniosek Tardieu zyska poparcie w izbie. Uchodzi raczej za rzecz pewną, że propozycja nagłośnienia procedury zostanie przy poparciu neosocjalistów przyjęta i że ta sama większość znajdzie się dla odroczenia dyskusji politycznej. W tych warunkach komisja finansowa izby będzie mogła rozpocząć prace jeszcze w sobotę, aby ukończyć ją najpóźniej w środę przyszłego tygodnia. Dyskusja na plenum izby w tym wypadku rozpoczęłaby się zgodnie z programem 7 grudnia.

Paryż, 29 listopada

Generalna konferencja pracy ogłosiła odezwę, domagającą się od nowego

rządu wykonania szerokiego programu robót publicznych, celem zatrudnienia większej liczby bezrobotnych. Odezwa wypowiada się przeciwko polityce deflacyjnej, twierdząc, że zakrojone na szeroką skalę roboty publiczne ożywią przemysł i umożliwią mobilizację stwarzanych kapitałów. Odezwa domaga się zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy i wypowiada się przeciwko obniżaniu zarobków.

Zuchwały napad bandycki na sklep jubilerski w Berlinie

Berlin, 29 listopada.

(t) Na Friedrichstrasse dokonano wczoraj śmiałego napadu bandyckiego. Do zakładu jubilerskiego Babitschenko wpadł jakiś mężczyzna i oszołomił ekspedjentkę uderzeniem żelaznego łomu w głowę. Na krzyk napadniętej, weszła do zakładu jakaś niewiasta, którą opryszek chciał również steroryzować. Ponieważ niewiasta nie uległa się go, bandyta rzucił się do ucieczki i został wkrótce ujęty. Nie chciał on podać swego nazwiska, oświadczając tylko, że jest z pochodzenia turkiem.

Pożar w fabryce celuloidu

Berlin, 29 listopada. (PAT).

W mieście bawarskiem Speyer wybuchł wczoraj pożar w fabryce celuloidu. Z pod zgłiszcz wydobyto zwęglone zwłoki trzech robotników.

Dwie katastrofy samolotowe w Anglii

Londyn, 29 listopada.

(t) W Anglii miały wczoraj miejsce dwie katastrofy samolotowe. W pobliżu lotniska Croydon zapalił się w powietrzu samolot. Pilot i obserwator skoczyli za pomocą spadochronów i wyszli z wypadku bez szwanku. Samolot do szczętnie spłonął. W pobliżu Manchesteru jeden z samolotów zawadził skrzydłem o komin fabryczny i spadł. Pilot został ciężko ranny.

Dziś

ukazał się Nr. 27 tygodnika

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ!

i zawiera sensacyjną powieść p. t.

„Banda 5 i pół”

a nadto: nowelę, dział humoru, rozrywki umysłowe itd.

Cena numeru 30 gr.

Posterunkowy obłany kwasem siarczanym

w czasie sprzeczki małżeńskiej

Warszawa, 29 listopada

(B) W Warszawie wydarzyły się dzisiaj 2 wypadki obłania kwasem siarczanym, w rezultacie czego są cztery osoby ciężko poparzone.

Pierwszy wypadek miał miejsce przy ul. Chmielnej Nr. 102, gdzie żona posterunkowego policji, 44-letnia Genowefa Nowicka, w czasie sprzeczki małżeńskiej oblała męża swego, 49-letniego Adama Nowickiego kwasem siarczanym. W czasie wrywania żonie butelki z kwasem, Nowicka oblała jej trucizną stopę i ręce. Sam Nowicki do-

znał poparzenia twarzy, rąk i pleców.

W drugim wypadku przy ul. Pięknej Nr. 68 w toku sprzeczki pomiędzy właścicielką mieszkania, Apolonją Karczmarczyk, i sublokatorką jej, Zofją Paszkiewiczową na tle niepłacenia komornego, Paszkiewiczowa oblała kwasem solnym właścicielkę mieszkania oraz stojącą obok własną 2-letnią córeczkę swoją, Marię.

Lekarz szpitalny stwierdził u dziecka poparzenie twarzy i oczu, a u Karczmarczykowej również twarzy i szyji.

Robotnicy polscy w Belgji

będą ubezpieczeni na wypadek bezrobocia

Bruksela (PAT), 29 listopada.

Rząd belgijski wystosował do rządu polskiego notę, w której wyraził gotowość zawarcia traktatu polsko-belgijskiego o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia. Nota jest wynikiem kilkutygodniowych rokowań, prowadzonych przez posła R. P. Jackowskiego z rządem belgijskim, mających na celu zapewnienie pomocy robotnikom polskim w Belgji, w związku z szerzą-

cem się bezrobociem. Strona polska w rozmowach swych z czynnikami belgijskimi opierała się na postanowieniach konwencji międzynarodowej i organizacji pracy, zawartej w Waszyngtonie w roku 1919 i zażądała traktowania bezrobotnych obywateli polskich w Belgji pod względem zapamiętanych i innych świadczeń narówni z bezrobotnymi obywatelami belgijskimi.

Podstęp przemytników „żywego towaru”

zaprowadził nielegalnego emigranta na ławę oskarżonych

Wilno, 29 listopada. Fajwusz Joffe, pracownik branży drzewnej od dłuższego czasu bezrobotny, postanowił więc przedostać się do Sowietów. W tym celu na pograniczu w Buclawiu zgłosił się do syna karczmarza Gutkina i porozumiał się z nim, aby ten przeprowadził go przez granicę.

Tymczasem Gutkin został aresztowany za zajmowanie się przeprowadzaniem przez granicę Joffe zgłosił się więc do innych ekspedytorów „żywego towaru”. Ci jednak odnieśli się podstępnie do swych klientów. Zaprowadzili w porze nocnej całą grupę nielegalnych emigrantów do lasu, i oświadczyli, że jest to już teren Sowietów. Kazali wszystkim czekać do rana w tem miejscu, gdyż rano zjawi się

napewno patrol sowiecki i przyjmie ich z otwartymi rękami.

Jednocześnie „ekspedytorzy” zgłosili się do KOP-u i podali miejsce i nazwiska osób, których mieli odstawić do Sowietów. To też cała grupa została wkrótce aresztowana. Wśród aresztowanych znajdował się również Joffe.

Tymczasem Joffego poszukiwała policja polityczna, bowiem Gutkin, siedząc w więzieniu oskarżył go, że był on zaufanym jednym z komisarzy sowieckich.

W rezultacie na wyjazdowej sesji Sądu Okręgowego w Wilejce ławę oskarżonych zajęli Joffe i Gutkin oskarżeni o działalność komunistyczną. Obaj zostali uniewinnieni.

Fałszerze pieniędzy i przemytnicy kokainy

wpadli w ręce policji

Zywiec, 29 listopada. Od dłuższego czasu zjawiały się w Żywcu, Milówce i Rajczy większe ilości fałszywego bilonu.

Policja przeprowadziła pilną obserwację podejrzanych osobników i w toku dochodzeń aresztowała Jana Maślankę i Franciszka Iwankę, pochodzących z Rycerki Górnej obok Rajczy.

W mieszkaniu aresztowanych znaleziono przybory i formy do fałszowania pieniędzy, oraz większą ilość metalu.

W toku dalszego śledztwa aresztowano Józefa Płoskonkę i Stanisława

Iwankę, którzy puszczały w obieg fałszywe filakaty. Ponadto aresztowano w Żywcu niejakiego Stanisława Kępskiego z Jaworza w chwili, gdy w piekarni Löwenbrauna usiłował puścić w obieg fałszywą monetę. Przy aresztowanym Kępskim znaleziono również

pewną ilość kokainy. Badany, przyznał się Kępski, że trudni się również przemytem tego narkotyku i że działał do spółki z fałszerzami w Rycerze Górnej.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia w Milówce.

Zameldowała o śmierci żyjącego dziecka,

by zdobyć wsparcie w urzędzie

Rybnik, 29 listopada. Niezwykłego oszustwa dopuściła się bezrobotna wdowa Tekla Kornasowa z Żor. Skromna emerytura po mężu nie wystarczyła jej na utrzymanie. By zdobyć pieniądze na zakup ciepłego ubrania dla czteroletniego syna, Teodora i dla siebie, Kornasowa zameldowała w urzędzie stanu cywilnego o rzekomej śmierci dziecka.

Po otrzymaniu dokumentu o zgonie synka, udała się ona do urzędu opieki społecznej, gdzie wyplacono jej zapomogę pogrzebową w wysokości 20 zł. Kornasowa chwaliła się potem ze swych pomysłów, tak że policja dowiedziała się o całym oszustwie.

W sprawie tej wszczęły władze dochodzenie.

Burzliwe zajście akademickie na cmentarzu

w czasie nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Grotkowskiego

Lwów, 29 listopada. W poniedziałek odbyło się żałobne nabożeństwo za studenta ś.p. Grotkowskiego, który rok temu zmarł tragiczną śmiercią na ulicy Szajnochy.

Po nabożeństwie studenci w liczbie około 500 udali się na cmentarz Łyczakowski na grób ś.p. Grotkowskiego, gdzie zostały wygłoszone przemówienia. W czasie tej manifestacji doszło do starcia z policją. Zostało poturbowanych kilku posterunkowych i akademików.

Równocześnie młodzież na ul. Akade-

mickiej atakowała przechodzących Żydów, w następstwie czego zostali aresztowani dwaj akademicy. Również do drobnych zajść doszło na Politechnice, Uniwersytecie i w budynku Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego.

Na ulicach pojawiły się liczne patrole policyjne tak, że do żadnych poważniejszych ekscesów nie doszło. Za atakowanie na ulicy przechodniów Żydów został aresztowany także robotnik Peresada.

OKRADAJĄ I BEZCZESZCZĄ GROBY

Lwów, 29 listopada. Wielką sensacją we Lwowie są liczne rabunki grobów na cmentarzu Łyczakowskim.

Nieznani rabusie otwierają grobowce, a także rozkopują świeże groby, poczem po rozbiciu trumny, wyjmują

nieboszczykom złote zęby i zabierają wszystko, co tylko da się spieniężyć.

W ostatnich dniach okradli oni już 20 grobów. Sprawą tą zajął się prokurator okręgowego sądu karnego, a wydział śledczy prowadzi dochodzenia.

Dźwiękowy Kino-teatr

Dziś wspaniała premiera!



Przejazd 2

DZIEJE GRZECHU

wg. Stefana Zeromskiego




Główna 1

Nadprogram dodatek dźwiękowy. — Passepartouts i bilety ulgowe nieważne.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 85 gr., 1.09 i 1.30. Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 54, 85 i 1.09.

Kino Dźwiękowe



Od wtorku, 28 listopada i dni następnych potężne arcydzieło filmowe. Najnowszy wysiłek artystyczny wytwórni Sowkino Moskwa

MARTWY DOM

widł. słynnego dzieła Dostojewskiego.

Film całkowicie mówiony po rosyjsku oraz film polski „KULT CIAŁA”

Następny program: „PIEŚŃ SERCA”

ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

TEATR - REWIJ

KOMIKÓW

Al. 1-go Maja 2

Dziś otwarcie Wielkiego Turnieju

Międzynarodowych walk zapaśniczych

Początek o godz. 8 wiecz.

Dziś otwarcie

DR. MED.

R. Augenfiszowa

CHOR. KOBIECIE I AKUSZERKA
przyjmuje od 5-6 i 7-8 w.
ŚRÓDMIEJSKA 12, tel. 126-87.
i w lecznicy „Vita”, Piotrkowska 45
od 3-4 i 6-7 w.

Mydło Bebe Siofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

dla ochrony przed

GRUPA INFLUENZA ANGINA

POLSKIE TABLETKI

PANACRIN

labchem farm. MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

Dr. med.

H. Klaczkowa

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99.
tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.

CENY LECZNICOWE
DR. MED.

Dr.

W. BALICKA

POWRÓCIŁA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTOR

H. Różaner

Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 wiecz.

DOKTOR

Wołkowyski

Cegielniana № 4,
telefon 218-90.

chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od 9-1 i 5-9

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

Dr. MED.

Al. Kopcowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

OKAZJA na czas przedświąteczny 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9, 16.

Dr. med.

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7
telefon 141-32

Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32, Tel. 213-11

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr.

H. Zelicki

chor. kobiece i akuszerka

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. ŻEROMSKIEGO № 1

godziny przyjęć od 4-8, tel. 237-69.

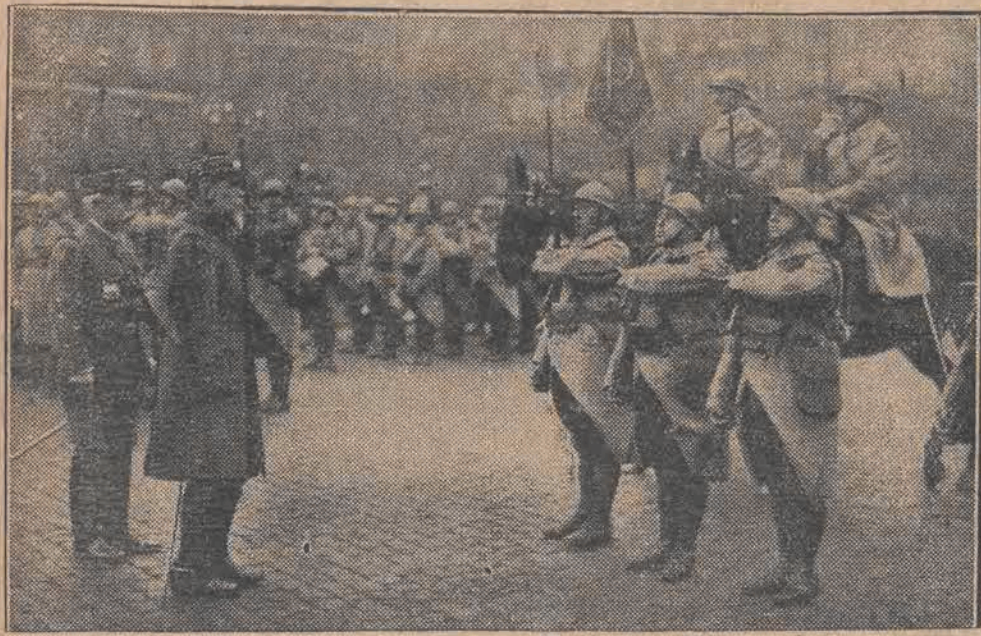
okazyjnie ciemna

SZAFKI

wyłącznie do paln. placę gotówka.
Oferty sub: „Szafa”

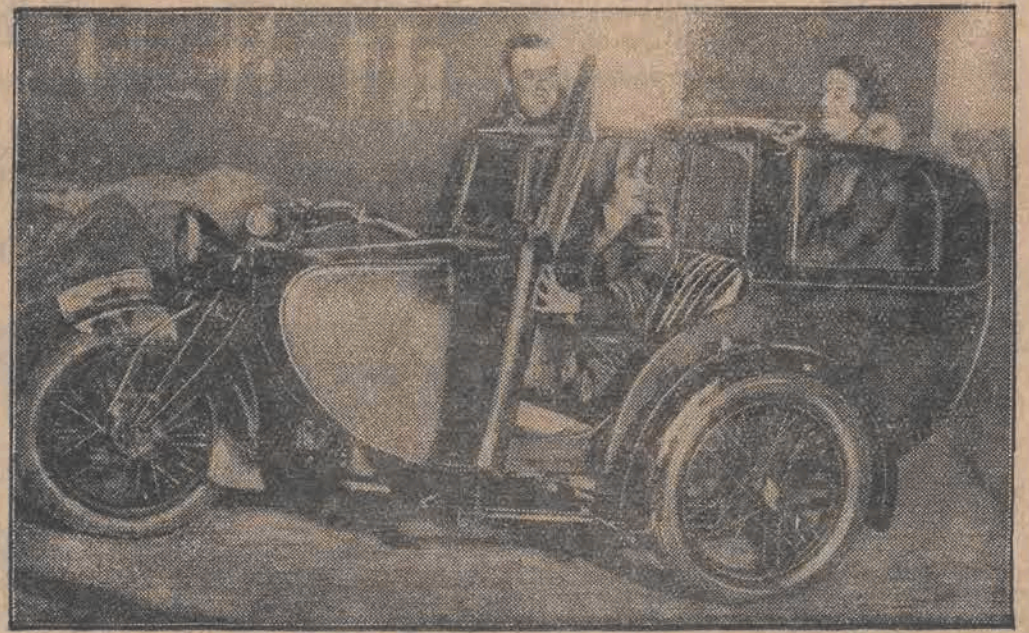
20-2

15-lecie przyłączenia Alzacji do Francji



15-ta rocznica wkroczenia wojsk francuskich do Alzacji i Lotaryngii obchodzona była w Strasburgu bardzo uroczystie. Na zdjęciu defilada stacjonarnych w Alzacji wojsk.

Nowy wynalazek motocyklowy



Na wystawie motocykli w Londynie demonstrowano nową przyczepkę do motocykli, przeznaczoną dla dwojga osób. Na zdjęciu model motocyklu z taką przyczepką.

Z wielkich dni Grodna



W ub. niedzielę odbyło się w Grodnie, w ramach uroczystości ku czci Batorskiego odsłonięcie na zamku tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego króla. Odsłonięcia dokonał Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przed tablicą ku czci króla Batorskiego, po jej odsłonięciu.

Akrobata na nartach



Na zdjęciu widzimy niezwykle salto odważnego narciarza, wymagające obok wyjątkowej zręczności również wiele odwagi.

Najpiękniejsze paryżanki



Cztery kandydatki upatrzone do tytułu Miss Paris na rok 1934.

Codzienna nowelka „Expressu”

Zew krwi.

— Co tu ma znaczyć? — wołał stary Selina, właściciel sklepu konfekcyjnego w małym miasteczku francuskim do swego 16-letniego jedynaka. — Gdzieś się włóczył przez te cztery dni?

— Byłem u wujka w Paryżu — wybełkotał chłopak. — No i teraz wróciłem...

— A czy wiesz o tem, że skompromitowałeś całą naszą rodzinę, że wszyscy wiedzą w miasteczku o twojej ucieczce i o tem, żeś skradł memu spółnikowi 500 franków! Jesteś wyrodnym synem! Precz z moich oczu!

Stary Selina chciał się rzucić na chłopca, lecz w obronie synalka stanęła matka, która zawlokła go do sąsiedniego pokoju i zamknęła drzwi na klucz.

— Daj mu teraz spokój — zwróciła się ostro do męża. — Chłopiec jest zgłodniały i zziębnięty. Później z nim się porachujesz!

Stary Selina długo nie mógł się uspokoić.

Nigdy przecież nawet mu przez myśl nie przeszło, że jego jedynak jest zdolny do popełnienia tak niesłychanego czynu.

Chłopiec uczył się dobrze, był cichy, grzeczny i rodzice nie mieli z nim

żadnych kłopotów.

Aż nagle, ku ich wielkiej rozpaczce, przywłaszczył sobie pieniądze i zbiegł z domu.

Przez kilka dni Selinowie wogóle nie wiedzieli co się z nim dzieje.

Wreszcie wyszło na jaw, że chłopak znalazł się w Paryżu u wujka, który odesłał go do rodziców.

Stary Selina, po ostrej rozmowie z synem, długo zastanawiał się, co ma dalej czynić.

Wreszcie doszedł do wniosku, że po winien chłopcu przemówić do rozsądku. Będzie to znacznie bardziej celowe, niż wszelka kara.

To też po paru godzinach, gdy się już uspokoił, wszedł sam do pokoju, w którym chłopak się znajdował i rzekł doń:

— Muszę z tobą pomówić. Chodź ze mną.

Chłopiec bał się ojca i dość niechętnie zgodził się na jego propozycję.

Wyszli na ulicę.

Selina dość długo spoglądał w milczeniu na syna i wreszcie rzucił pytanie:

— Powiedz mi, chłopcze, jakież ty miał wogóle plany? Dlaczego uciekłeś z domu?

— Chciałem podróżować — odparł mu cicho.

— Podróżować? — krzyknął Selina, stając przed chłopcem. — Ależ zastanów się, jesteś przecież strasznie młody, nie znasz żadnego fachu! Przecież nie dałbyś sobie z pewnością rady i zginąłbyś gdzieś na obczyźnie. Czyś nie pomyślał wcale o tem, ile przez ciebie przecierpią twoi rodzice!

Chłopiec nie odpowiadał.

Stary Selina długo spoglądał na chłopca. Przypominały mu się nagłe jego młode lata.

Przecież i on kiedyś również uciekł z domu. Pokłócił się z ojcem, drobnym rolnikiem i bez grosza przy duszy wyruszył w świat. Miał wówczas również siedemnasty rok.

Przez dwadzieścia lat nie mógł nigdzie zagrzać miejsca, wędrując po Ameryce, a nawet Afryce i Azji. Powodziło mu się rozmaicie. Raz był pod wozem, drugi raz na wozie.

Gdy wreszcie zateknił za ojczyznę przywędrował do małego miasteczka francuskiego, kupił tam sklep i ożenił się.

— Chciałeś zrobić głupstwo, mój synu — odezwał się wreszcie do chłopca, po dłuższym milczeniu. — Wiesz przecież, że dużo w mem życiu podróżowałem. I cóż mam z tego? Nic! Świat jest wszędzie taki sam, wszędzie są te same kłopoty i troski!

Chłopiec nie odpowiedział mu...

Stary Selina tymczasem w dalszym ciągu przypominał sobie swą bujną przeszłość. Nie, przecież w rzeczywistości świat nie jest taki sam. Przypominały mu się tropikalne kraje, Szanghaj, Argentyna...

I wbrew swej woli począł opowiadać synowi o dalekich, dziwnych krajach, o emocjonujących przygodach, za morskich okrętach...

Chłopiec słuchał go z zapartym tchem. Co pewien czas rzucał jakieś pytanie i ojciec udzielał mu szczegółowych wyjaśnień.

Krażyli po mieście przez kilka godzin, Stary Selina przecież tyle lat już nie wspominał swych dawnych dziejów. Teraz, gdy znalazł tak wdzięcznego słuchacza, snuł przedziwne opowieści.

Wrócili do domu późną nocą. Chłopiec pocałował ojca gorąco i udał się do swego pokoju.

A gdy nazajutrz rano Selina podniósł się z łóżka, stwierdził, że syn znów znikł z domu. Tym razem zabrał mu z szuflady większą ilość pieniędzy i zapatrzył się również w dwa ciepłe ubrania oraz bieliznę.

— Trudno — jęknął stary kupiec. — To widocznie zew krwi. Inaczej chyba nie mogło być.

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.